

Sygn. akt: I C 133/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	p.o. sekr. Sąd. Marlena Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa **R. S., J. S. (1), M. S. (1), E. S., M. S. (2)**

przeciwko P. B. U. K. w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2000, - zł tytułem części kosztów procesu;

Sygn. akt: I C (...)

UZASADNIENIE

Powodowie J. S. (1), R. S., M. S. (1) oraz małoletni M. S. (2) i E. S. w pozwie z dnia (...), (data wpływu do Sądu (...)), wnieśli o zasądzenie od pozwanego P. B. U. K. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za śmierć K. M.:

1. na rzecz matki J. S. (1) 100.000 zł,
2. na rzecz ojczyma R. S. 80.000 zł,
3. na rzecz M. S. (1) 80.000 zł,
4. na rzecz małoletniego przyrodniego brata M. S. (2) 50.000 zł;
5. na rzecz małoletniej przyrodniej siostry E. S. 50.000 zł

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) r. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swe żądania podali, że 19-letni K. M. zmarł na skutek potrącenia w nocy z (...)r. przez jeden, bądź kilka, samochodów. W ocenie strony powodowej odpowiedzialnym za śmierć wymienionego jest V.V., obywatel Federacji Rosyjskiej, który został prawomocnie skazany wyrokiem S. R. w B. z dnia (...)r., sygn. akt (...), za popełnienie czynu z art. 162 § 1 k.k. polegającego na nieudzieleniu K. M. pomocy, gdy ten znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim

niebezpieczeństwem utraty życia, mogą jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Za przyjęciem sprawstwa V. V. przemawia treść opinii sporządzonych na potrzeby postępowania karnego, z których wynika, że stwierdzone u K. M. obrażenia ciała – skutkujące jego śmiercią - powstały za życia wymienionego. W tym świetle, wobec faktu, że konstrukcja pojazdu – ciągnika siodłowego R., którym poruszał się V. V. uniemożliwiła przejechanie nad K. M. bez spowodowania u niego urazów, odpowiedzialność kierowcy za zdarzenie nie może budzić wątpliwości.

Śmierć K. M. stanowiła dla członków jego rodziny dotkliwą stratę skutkującą poważnymi zmianami w ich życiu codziennym. Rozmiar związanych z tym zdarzeniem cierpień potęgowało nadto – obok jego drastycznych okoliczności – długoletnie oczekiwanie na wyjaśnienie jego przyczyn oraz fakt ich upublicznienia w mediach.

Pojazd R. (...), nr rej. (...)z naczepą P.-B.s.l. A.D-(...), nr rej. (...), którym kierował V.V.w nocy z (...)r. objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC w towarzystwie (...).

Wobec powyższego pozwany winien zapłacić tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wskazane w pozwie kwoty, których wysokość uzależniono od rozmiaru i intensywności doznanej przez nich krzywdy.

Dodatkowo, uprzedzając ewentualny zarzut przedawnienia, wskazano, że w związku z okolicznością, że szkoda wynikła z przestępstwa, w sprawie ma zastosowanie art. 442 § 2 k.c. określający 20-letni okres przedawnienia. W przypadku natomiast przyjęcia 3-letniego terminu przedawnienia, winien on być liczony od daty wydania wyroku w sprawie karnej, tj. od dnia (...) r. W stosunku do małoletnich M. S. (2)i E. S.wskazany termin minąłby natomiast dopiero po upływie dwóch lat od osiągnięcia przez nich pełnoletniości (k. 3-11).

Pozwany P. B. U. K.w W.(dalej: B.), w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany zakwestionował istnienie po jego stronie legitymacji z uwagi na brak udowodnienia przez stronę powodową odpowiedzialności B. za śmierć K. M.. Zwrócono uwagę, że zgromadzony w toku postępowania karnego materiał dowodowy nie pozwolił na postawienie V. V.zarzutu spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć miał ponieść K. M.. Ostatecznie V.V.został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 162 § 1 k.k., co w żaden sposób – przy uwzględnieniu treści art. 11 k.p.c. - nie pozwala na wywiedzenie jego odpowiedzialności w szerszym, opisywanym przez stronę powodową, zakresie. Oczywistym jest bowiem, że między przypisanym V. V.w postępowaniu karnym odstąpieniem od udzielania pomocy K. M.a zgonem wymienionego nie istnieje związek przyczynowo-skutkowy. Przedmiotowego zachowania V. V.nie sposób nadto łączyć z ruchem pojazdu mechanicznego, a tylko w takim przypadku można by rozważać odpowiedzialność kierowcy z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a co za tym idzie również pozwanego. Stosownie bowiem do treści art. 123 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn.zm.) w zw. z art. 361 § 1 k.c. biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium RP i powstały z związku z ruchem pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspakajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe.

Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia wskazując, że zdarzenie w związku z którym strona powodowa dochodzi roszczenia, miało miejsce w (...) 2007 r. Tym samym 3-letni termin wskazany w art. 442(1) § 1 k.c. względem powodów – za wyjątkiem małoletnich M. S. (2)i E. S.– upłynął najpóźniej w 2010 r. Nie sposób również przyjąć, aby termin przedawnienia biegł od daty wydania przez Sąd wyroku w sprawie karnej. Przedmiotowym wyrokiem

V.V.został bowiem skazany za popełnienie przestępstwa z art. 162 § 1 k.k., a nie przestępstwa spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował również wysokość żądanych przez powodów kwot z tytułu zadośćuczynienia jako zbyt wygórowanych i odbiegających od stosunków majątkowych społeczeństwa w gospodarce wolnorynkowej. (k. 102-104)

Sąd ustalił, co następuje:

K. M., lat (...), zamieszkiwał w G.wspólnie z matką J. M.(obecnie S.), jej partnerem życiowym R. S., córką wymienionego M. S. (1)oraz dwójką przyrodniego rodzeństwa M. S. (2)i E. S..

J. M. i R. S. zawarli związek małżeński w 2009 r.

(ok. bezp., zezn. J. S. (1)k. 253; R. S.253v; M. S. (1)k. 253v-254; dokumenty z akt sprawy (...): zeznania J. S. (1)/wówczas M./ k. 68v; R. S.k. 70v)

Między godziną 01.00 a 02.00 w nocy (...) r. V.V., obywatel Federacji Rosyjskiej, jechał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną, nie większą niż 90 km/h, pojazdem członowym R. (...), nr rej. (...)z naczepą P.-B.s.l. A.D-(...), nr rej. (...), od strony G.w kierunku przejścia granicznego w B.. Przed nim, w odległości około kilkudziesięciu metrów, w tym samym kierunku, jechały dwa samochody ciężarowe marki (...)z naczepami kierowane przez R. G.oraz P.A.. Za nim podążał natomiast niezidentyfikowany mikrobus marki M. (...). Z uwagi na poruszanie się w kolumnie pojazdów V.V.używał świateł mijania. Warunki pogodowe były dobre, nie padał deszcz.

Około 1,5 kilometra za G., poza obszarem zabudowanym, na nieoświetlonej jezdni drogi, ułożony nieco skośnie w pobliżu jej osi, leżał w stanie upojenia alkoholowego K. M.. Ubrany był w granatowe spodnie jeansowe długości 3/4, jasne buty sportowe oraz brązową bluzę. Kierujący pierwszym samochodem ciężarowym marki (...) dostrzegł leżącego, minął go i poinformował przez radio o przeszkodzie swego kolegę P. A., który również przejechał na leżącą osobą bezkolizyjnie. Jadący za nimi V. V. zobaczył leżącego na jezdni człowieka w ostatnim momencie, z tego względu nie hamował i nie podjął manewru jego ominięcia. Zmienił jedynie tor jazdy w ten sposób, aby leżący mężczyzna znalazł się między lewymi i prawymi kołami ciągnika i naczepy. W trakcie przejazdu doszło do bezpośredniego kontaktu elementów podwozia z tyłu naczepy z K. M., w wyniku czego doznał on poważnych obrażeń ciała. V. V. nie zatrzymawszy się, kontynuował jazdę zamierzając jak najszybciej opuścić terytorium Rzeczpospolitej Polskiej.

Na naczepie P.-B. s.l. A. D- (...), nr rej. (...), stwierdzono ślady biologiczne w postaci fragmentów tkanek, włosów, substancji koloru brunatnego pochodzących od K. M.. Przednia część ciągnika R. (...), nr rej. (...) nie nosiła śladów uszkodzeń.

Stan techniczny ciągnika siodłowego R. (...), nr rej. (...) i naczepy rim-B. s.l. A. D- (...), nr rej. (...) nie miał wpływu na przyczyny zdarzenia.

(dowód: pisemna opinia techniczna k. 206-220; opinia uzupełniająca k. 252; dokumenty z akt sprawy (...): protokoły oględzin k. 10-11, 13-14, 26-27; opinia wstępna k. 19-20; zeznania J. B.k. 21-22, W. S. (1)k. 24; Z. B.k. 66v-67; S. B.k. 91v A. K.k. 107v-108, D. K.k. 109v-110, R. G.k. 127, P.A.k. 133; opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. (2)w K.k. 135- 154; protokół oględzin i otwarcia zwłok wraz z opinią k. 97-106; opinie uzupełniające k. 111-112, 164-165; opinia techniczna k. 50-57; dokumentacja techniczna k. 78-90, 114-118; protokół oględzin k. 156-157; opinia uzupełniająca k. 160-162; materiał techniczny k. 165-166; częściowo wyjaśnienia V. V.k. 31, 39v-40; opinia sądowo-lekarska k. 198-199; dokumentacja z k. 18-87 akt szkodowych).

V. V. w chwili zdarzenia był trzeźwy.

(ok. bezp: dokumenty a akt sprawy (...): sprawozdania z badań krwi k. 41, 46)

K. M. w chwili zdarzenia miał we krwi 2,2 promila alkoholu etylowego, zaś w moczu 3,0 promila alkoholu etylowego.

(dowód: dokumenty a akt sprawy (...): sprawozdania z badań krwi k. 58, z badań moczu k. 61; protokół pobrania krwi k. 64)

K. M. doznał rozległych obrażeń czaszkowo-mózgowych, obrażeń narządów klatki piersiowej oraz jamy brzusznej, które posiadały cechy przyżyciowości. Zmarł w niedługim czasie od ich poniesienia.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 18; dokumenty a akt sprawy (...): dokumentacja techniczna k. 71-75; protokół oględzin i otwarcia zwłok wraz z opinią k. 97-106; opinia uzupełniająca k. 111-112; karta k. 33-34)

Postanowieniem z dnia (...)r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Prokurator Prokuratury Rejonowej w B.umorzył śledztwo przeciwko V. V.o to, że w nocy (...)r. na trasie G.– P., gm. G., powiat (...), woj., (...)– (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem siodłowym marki R. (...), nr rej. (...)z naczepą P.-B.s.l. A.D-(...), nr rej. (...)nie zachował właściwej obserwacji drogi i bezpiecznej prędkości jazdy, w wyniku czego przejechał przez leżącego na jezdni K. M.powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych powłok miękkich głowy, otwartego złamania kości pokrywy czaszki, złamania kości podstawy czaszki, złamania żeber po stronie prawej II-V, oderwania żyły głównej górnej od serca, złamania mostka, złamania kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym i innych, które skutkowały zgonem wymienionego, po czym zbiegł z miejsca wypadku, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. – wobec niepopelnienia zarzucanego mu występku. Wskazane postanowienie uprawomocniło się (...) r.

(dowód: postanowienie sygn. akt (...)k. 168-175; postanowienie sygn. akt (...))

Wyrokiem S. R.w B.z dnia (...)r., sygn. akt (...), V.V.został skazany za popełnienie czynu z art. 162 § 1 k.k. polegającego na tym, że w nocy (...)r. na trasie G.– P., gm. G., powiat (...), woj., (...)– (...), nie udzielił pomocy K. M., który znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że kierując ciągnikiem siodłowym marki R. (...), nr rej. (...)z naczepą P.-B.s.l. A.D-(...), nr rej. (...)przejechał przez leżącego na jezdni K. M.powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych powłok miękkich głowy, otwartego złamania kości pokrywy czaszki, złamania kości podstawy czaszki, złamania żeber po stronie prawej II-V, oderwania żyły głównej górnej od serca, złamania mostka, złamania kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym i innych, po czym nie zatrzymał się i kontynuował jazdę, zamierzając jak najszybciej opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a w wyniku doznanych obrażeń ciała w ciągu kilku minut nastąpił zgon K. M.. Wskazany wyrok uprawomocnił się w dniu (...) r.

(dowód: wyrok sygn. akt (...), k. 285).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie i dla porządku wskazać wypada, że w dotychczasowej doktrynie i judykaturze za ugruntowane należy uznać – akceptowane również przez Sąd w niniejszej sprawie – stanowisko, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, nie publ., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.)

Co istotniejsze, za przesłanki normatywne przyznania zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. uznaje się – co również w pełni akceptuje Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę - nie tylko bezprawne, ale takie które są jednocześnie zawinione działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. Skoro bowiem art. 448 k.c. usytuowany został w tytule VI księgi trzeciej, nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki, a ponadto brakuje w tym przepisie okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności, to nie ma racjonalnych podstaw do wyłączenia tej odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53, z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/03 /nie publ./, z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04 /"Izba Cywilna" 2006, nr 5, s. 50/, z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/05 /nie publ./, z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06 /"Izba Cywilna" 2008, nr 12, s. 43/ oraz z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07 /"Monitor Prawniczy" 2008, nr 4, s. 172).

Nie budzi również wątpliwości, przy uwzględnieniu treści art. 123 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn.zm.) w zw. z art. 361 § 1 k.c. okoliczność, że Biuro odpowiada wyłącznie za szkody – o charakterze majątkowym, jak też niemajątkowym - będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium RP i powstały z związku z ruchem pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspakajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe.

W tych warunkach rozstrzygnięcie, czy odpowiedzialność B. obejmowała także przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez osoby bliskie na skutek śmierci K. M. winno być poprzedzone ustaleniem i ogniskować się wokół tego, czy K. M. jako osoba bliska powodom zginął w wyniku wypadku samochodowego, za spowodowanie którego odpowiedzialność ponosi V.V., przy czym -jak to już wcześniej zostało powiedziane- winno to być zdarzenie stanowiące wynik działania lub zaniechania, któremu można przypisać winę, w tym nawet w nieumyślnej jej postaci.

W świetle powyższego, mając na uwadze treść art. 6 kc regulującego rozkład ciężaru dowodu stwierdzić należy, że powodowie dochodząc na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia od winni skutecznie procesowo wykazać nie tylko, że śmierć K. M. była następstwem zdarzenia (wypadku) drogowego jako zdarzenia objętego ubezpieczeniem, w tym również na zasadzie ryzyka z art. 436 kc, ale także to, że czyn ten był zawiniony przez wskazanego przez nich sprawcę - V. V..

Mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, stwierdzić należy, że strona powodowa ciężącemu na niej obowiązkowi w omawianym wyżej zakresie, wbrew treści art. 6 k.c., nie sprostała.

W pierwszej przy tym kolejności odnieść się należy do faktu, że wyrokiem S. R.w B.z dnia (...)r., sygn. akt (...) – nieskarżonym w trybie instancyjnym - V.V.został skazany na karę pozbawienia wolności z jednoczesnym zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby za popełnienie przestępstwa nieudzielenia pomocy z art. 162 § 1 k.k, z czego to strona powodowa wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne w kontekście art. 11 kpc.

Stanowisko to jednak w okolicznościach sprawy należało uznać za chybione.

Prawą jest, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Związanie sądu w postępowaniu cywilnym wynikające z w/w przepisu dotyczy jednakże ustalonych w sentencji wyroku znamion przypisanego nim przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia dotyczących czasu, miejsca, osoby sprawcy i np. jego poczytalności (por. wyroki SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928; z dnia 04.04.2014r., II CSK 405/13, LEX nr 1480316; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 listopada 2014 r., I Aca 416/14, LEX nr 1554624).

Co jest tu nader istotne, wszelkie inne ustalenia, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli zostały zawarte w sentencji wyroku (por. J. Bodio w A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego, 2014).

Przytoczone rozważania mają kluczowe znaczenie dla czynienia ustaleń faktycznych na gruncie i dla potrzeb niniejszej sprawy.

W oparciu o nie przyjęć bowiem należy, że Sąd cywilny jest związany rozstrzygnięciem wyroku karnego z dnia (...)r., sygn. akt (...), wyłącznie w zakresie dotyczącym ustalenia, że V.V.w nocy (...) r. na trasie G.– P., gm. G., powiat (...), woj. (...)– (...), nie udzielił pomocy K. M., który znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie wiążą natomiast sądu cywilnego zawarte w opisie czynu z aktu oskarżenia – zaaprobowanego zdaje się w sposób nie do końca poprzedzony pogłębioną analizą prawną przez Sąd karny w wyroku – ustalenia dotyczące przejechania przez V. V.K. M., czy też spowodowania skutków w postaci określonych obrażeń ciała i śmierci wymienionego.

Trzeba mieć bowiem na uwadze fakt, że przestępstwo z art. 162 § 1 k.k. jest przestępstwem z narażenia abstrakcyjnego, które można popełnić jedynie w formie zaniechania, zaś warunkiem odpowiedzialności sprawcy na podstawie przepisu art. 162 § 1 k.k. nie jest zaistnienie jakiegokolwiek skutku, a w szczególności wymienionych w tym przepisie: utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka.

Warunkiem takim jest bowiem wyłącznie świadomość sprawcy, że inna osoba znajduje się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i uchylenie się tegoż sprawcy od udzielenia pomocy, mimo że może on jej udzielić bez narażenia siebie samego lub innej osoby na takie samo niebezpieczeństwo (tak SN w wyroku z dnia 11.02.2003r., VKK 112/02, LEX nr 77012). Tak więc kwestia istnienia związku przyczynowego między wskazanymi w sentencji wyroku skazującego czynnościami wykonawczymi (a właściwie zaniechaniami) V. V. a śmiercią K. M., jako całkowicie obojętna i nie mająca merytorycznego znaczenia z punktu widzenia realizacji znamion art. 162 § 1 k.k., nie mogła wiązać w postępowaniu cywilnym. Tym bardziej nie stanowiło znamienia czynu najechanie na leżącą osobę i to takie, któremu można byłoby przypisać winę w jakiegokolwiek postaci.

W tym stanie rzeczy nie sposób było zaakceptować zapatrywania pełnomocnika powodów, jakoby na podstawie samego tylko opisu czynu zawartego w wyroku S. R.w B.z dnia (...)r., sygn. akt (...), można było wywodzić fakt spowodowania przez V. V.wypadku drogowego w rozumieniu kodeksu karnego, w wyniku którego śmierć poniósł K. M.. Zaznaczenia w tym miejscu stanowczego wymaga, że wydanie w/w wyroku skazującego poprzedziła decyzja Prokuratora Prokuratury Rejonowej w B.z dnia (...)r. o umorzeniu śledztwa przeciwko V. V.o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wobec jego niedopełnienia (sygn. akt (...)), która to decyzja została następnie utrzymana w mocy postanowieniem z dnia (...)r. przez Sąd Rejonowy w B.(sygn. akt (...)).

Okoliczność ta wprost wskazuje więc, że intencją oskarżyciela publicznego i Sądu w sprawie (...) było rozstrzygnięcie o odpowiedzialności V. V.tylko i jedynie pod kątem wypełnienia przez niego znamion przestępstwa z art. 162 § 1 k.k.

Uwzględniając powyższe – przy jednoczesnym wskazaniu, że postanowienie o umorzeniu postępowania karnego w sprawie (...) nie wiąże sądu cywilnego - przyjęć należało, iż w sprawie karnej nie przesądzono w sposób wiążący kwestii odpowiedzialności V. V.za wypadek drogowy, z którego zaistnieniem strona powodowa mogła skutecznie wiązać dochodzone roszczenie. Zaszła zatem możliwość i obiektywna potrzeba dokonania przez sąd cywilny własnej oceny materiału dowodowego i dalej zasadności twierdzeń pozwu w tej materii.

Przepis art. 11 k.p.c. nie ogranicza bowiem dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia w zakresie, w jakim nie jest nimi związany na podstawie wyroku skazującego (por. wyrok z dnia 20 grudnia 2005 r., V CK 297/05, nie publ.)

Przechodząc do analizy prawnej materiału dowodowego pod tym kątem, stwierdzić należy, że w sprawie bezsporna jest okoliczność – wynikająca również ze spójnych, jasnych i konsekwentnych, złożonych w sprawie karnej zeznań J. B., S. B., R. G.i P.A.- że V.V.między godziną 01.00 a 02.00 w nocy (...) r. jechał pojazdem członowym R. (...), nr rej. (...)z naczepą P.-B.s.l. A.D(...), nr rej. (...), od strony G.w kierunku przejścia granicznego w B.. Przed nim, w tym samym kierunku, jechały dwa samochody ciężarowe marki (...)z naczepami kierowane przez R. G.oraz P.A.. Za nim podążał natomiast niezidentyfikowany mikrobus marki M. (...).

Podobnie, poza sporem pozostaje kwestia – przyznana zgodnie przez R. G.i P.A.oraz samego V. V.w toku śledztwa, mająca nadto potwierdzenie w treści opinii: sądowno-lekarskiej (k. 111-112 akt (...)), Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. (2)w K.(k. 135-154 akt (...)) oraz autorstwa biegłego E. R.– że w odległości około 1,5 kilometra za G., poza obszarem zabudowanym, na nieoświetlonej jezdni, ułożony pod skosem w pobliżu jej osi, leżał ubrany w granatowe spodnie jeansowe długości 3/4, jasne buty sportowe oraz brązową bluzę K. M..

W świetle opinii sądowno-lekarskiej oraz wyników z badań krwi i moczu wymienionego, oczywistym jest także, że w trakcie zdarzenia żył on i znajdował się w stanie nietrzeźwości – z wynikiem 2,2 ‰ alkoholu we krwi, 3,0 ‰ alkoholu w moczu.

Strony nie kwestionowały nadto ostatecznie - a które to ustalenia wynikały wprost z ekspertyz pisemnej oraz ustnej uzupełniającej E. R.potwierdzonej wnioskami opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. (2)w K.oraz treścią protokołu oględzin zespołu pojazdów (k. 13-14 akt (...)) - że V.V.w momencie dostrzeżenia leżącego na ziemi K. M.nie podjął manewrów obronnych, tj. nie hamował, ani go nie ominął. Przejechał nad nim natomiast w ten sposób, że mężczyzna znalazł się między lewymi i prawymi kołami ciągnika oraz naczepy, zahaczając o tylne elementy podwozia naczepy, na skutek czego doznał poważnych obrażeń ciała. Bezsporne jest także, że w niedługi czas potem K. M.zmarł.

W tym miejscu wskazać należy, że w świetle opinii z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych – pisemnej oraz ustnej uzupełniającej – biegłego E. R., korespondującej z wnioskami biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. (2)w K.sporządzonej na potrzeby postępowania karnego (zresztą ostatecznie niekwestionowanych) , nie sposób zaaprobować twierdzeń powodów co do możliwości uniknięcia przez V. V.w nocy (...) r. sytuacji kolizyjnej z leżącym na środku jezdni K. M.co warunkowałyby możliwość przypisania osobie prowadzącej pojazd winy. Zwrócić należy bowiem uwagę, że strona powodowa konstruując tezę o naruszeniu przez V. V.przepisów o ruchu drogowym dotyczących zachowania przez wymienionego wymaganej ostrożności w trakcie kierowania pojazdem w porze nocnej, nadto niedostosowania prędkości do panujących wówczas warunków drogowych i niezasadnego użycia świateł mijania zdaje się popadać w dowolność.

Nie należy bowiem zapominać, że w ruchu drogowym obowiązuje zasada ograniczonego (a nie bezwzględnego) zaufania do innych uczestników drogi, zgodnie z którą każdy ma prawo liczyć, że inni uczestnicy ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Przenosząc powyższą uwagę na grunt niniejszej sprawy powtórzyć trzeba, że do najechania podwoziem przez pojazd kierowany przez V. V. na leżącego K. M. doszło porą nocną, na prostym odcinku drogi i poza terenem zabudowanym.

V. V. - która to okoliczność wprost wynika z zeznań R. G. i P. A., a którym to nie sposób odmówić wiarygodności, albowiem świadkowie ci jako osoby obce dla wymienionego nie miały interesu w bezpodstawnym go obciążaniu - poruszał się z prędkością nie większą niż administracyjnie dozwolona, w kolumnie pojazdów, w odległości kilkudziesięciu metrów od poprzedzającego go samochodu ciężarowego marki (...). Wprawdzie w opozycji do wskazanego ustalenia pozostawały wyjaśnienia samego V. V., który podawał, że jechał około 600 metrów za ostatnim z samochodów znajdujących się przed nim, tym niemniej nie zasługiwały one na danie im wiary w tym zakresie. Zwrócić bowiem wypada uwagę, że J. B. i S. B., którzy widzieli wszystkie ciężarówki w niedługim czasie po zdarzeniu, (wymienieni przybyli na miejsce, gdy K. M. jeszcze żył), logicznie i spójnie a tym samym wiarogodnie zeznali, że jechały one jedna za drugą, bez znaczących przerw między nimi. Powyższe uzasadniało w opisanej sytuacji korzystanie przez V. V. ze świateł tzw. mijania.

Co istotniejsze, to K. M. z nieustalonych bliżej przyczyn znajdował się w pozycji leżącej na środku nieoświetlonej drogi, ubrany był nadto w ciemne ubrania. W tych okolicznościach V. V. nie mógł przewidzieć – ani też takiej powinności przewidywania nie miał – obecności na drodze przeszkody w postaci człowieka wprost na torze ruchu jego pojazdu. Okoliczność tę potwierdził w sposób nie budzący wątpliwości biegły E. R., który w sposób jasny, przystępny i wyczerpujący wypowiedział się – na piśmie oraz przed Sądem - odnośnie do możliwości poczynienia przez jadącego pojazdem w opisanych warunkach spostrzeżeń i co za tym idzie skuteczności manewrów obronnych. Ekspert zaznaczył przy tym, że nawet ograniczenie przez V. V. prędkości pojazdu do poziomu znacznie poniżej prędkości administracyjnie dopuszczalnej nie gwarantowało omińnięcia przeszkody, jaką jest w nocy na drodze publicznej nieoświetlony, leżący człowiek. Tym samym – wbrew odmiennym zapatrywaniom powodów – nie sposób było zarzucić V. V. braku zachowania szczególnej ostrożności poprzez np. odstąpienia od zredukowana prędkości do wymaganego minimum. Podkreślić bowiem wypada, że nałożenie na kierującego bezwzględnego obowiązku przewidywania powszechnej obecności nieoświetlonych przeszkód na drodze – do czego zdaje się zmierzać strona powodowa - zmieniłoby zasadę ograniczonego zaufania w zasadę jej braku, a obowiązek zachowania takiej skali ostrożności w istocie uniemożliwiłaby rozsądnie pojmowaną skalę i poziom ruchu pojazdów samochodowych w nocy. Nie można bowiem żądać, aby kierowca jadący w porze nocnej dostosowywał każdorazowo prędkość pojazdu do możliwości zatrzymania go przed każdą nieoświetloną przeszkodą (zob. wyroki SN: z 25.05.1995 r., II KRN 52/95, OSNKW 1995, nr11-12, poz. 82; z 22.02.1963 r., II K 616/62, OSNKW 1964, nr 2, poz. 26; z 10.11.1995r., II KRN 144/95, (...) 1996 r., nr 1, s. 85). Stąd też nie można przyjąć, by nagle omińnięcie leżącego na jezdni człowieka, który znajdował się w stanie nietrzeźwości, leżało w sferze możliwości, czy nawet powinności przewidywania i obiektywnie oczekiwanych możliwości psychoruchowych V. V..

Poruszał się on prostym odcinkiem drogi, warunki atmosferyczne były dobre, nie padał deszcz, zaś ruch był umiarkowany. Co więcej, leżący na środku jezdni mężczyzna ubrany był w ciemne ubrania i był nieoświetlony. Trzeba też pamiętać, co obszernie i przekonująco wyjaśnił biegły E. R., że widoczność przeszkód nieoświetlonych zależy od ich właściwości fotonicznych, których miarą jest barwa przeszkody i zdolność odbijania światła. Człowiek leżący na nieoświetlonej drodze, ubrany na ciemno, jest trudny do wczesnego spostrzeżenia. Oceny tej nie niweczy przy tym okoliczność, że K. M. ominęli jadący przed V. V. – (...). R. G. jechał na czele kolumny pojazdów, miał więc włączone światła drogowe i z tego powodu mógł dysponować lepszą widocznością niż pozostali kierowcy. Jadący za nim bezpośrednio P. A. został natomiast przez niego ostrzeżony o przeszkodzie, miał zatem dłuższy czas na stosowną reakcję.

Reasumując, podzielając w pełni wnioski opinii głównej i uzupełniającej biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych E. R., przyjąć trzeba, że V. V. dysponując praktycznie widocznością drogi limitowaną zasięgiem światła mijania, nie miał możliwości dostatecznie wczesnego zauważenia znajdującego się na jezdni człowieka, a tym samym wykonania manewrów obronnych. Kierowca nie ma jednak obowiązku czynienia założeń co do wystąpienia na drodze sytuacji tak nietypowych i wyjątkowych. Może on natomiast pozostawać w usprawiedliwionym przeświadczeniu, że w istniejących warunkach drogowych inni użytkownicy drogi stosować się będą do podstawowych zasad ruchu drogowego.

Na uwadze nadto należy mieć fakt, że V. V. w trakcie zdarzenia był trzeźwy, a stan techniczny kierowanego przez niego pojazdu nie miał wpływu na jego przebieg.

Podobnie, wskazać wypada, iż nie budzą wątpliwości co do ich rzetelności zgromadzone w aktach (...) oraz aktach szkodowych dokumenty, w tym: protokoły oględzin, przeszukań, czy materiały fotograficzne.

Zeznania świadków W. S. (2), Z. B., A. K. i D. K. – jako niewnoszące nic istotnego dla czynionych ustaleń odnośnie sprawstwa i winy V. V., a tym samym końcowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, uznano za miarodajne, tym niemniej nie wymagające szczegółowej analizy.

Reasumując, jako przyczynę zdarzenia w nocy (...) r. uznać należy zderzenie pojazdu kierowanego przez V. V. z leżącym na środku drogi K. M., którego kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknąć. Nie sposób zatem przypisać V. V. winy

w kontekście tego czynu. Tym samym brak jest podstaw dla uznania, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że do wypadku doszło z winy V. V., co w dalszej kolejności uzasadniałoby odpowiedzialność pozwanego B. na bazie art. 448 k.c. Przedmiotowe zdarzenie oceniać zatem należy wyłącznie w kategorii deliktu cywilnego w rozumieniu art. 436 § 1 k.c., za które sprawca odpowiada wyłącznie na zasadzie ryzyka i w granicach tak ukształtowanej podstawy.

Na marginesie jedynie zaznaczyć trzeba, że roszczenie zgłoszone przez powodów nie może być dochodzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu zadośćuczynienia za krzywdę może wprawdzie dochodzić każda osoba uprawniona - poszkodowana czynem niedozwolonym, którego skutkiem była śmierć osoby najbliższej, niezależnie od podstawy odpowiedzialności sprawcy szkody (zasada winy, ryzyka, słuszności), jednakże regulacja ta dotyczy stanów faktycznych po dniu 3 sierpnia 2008 r., tj. wejściu w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2008.116.731. Dochodzone w niniejszym procesie roszczenie - dotyczące czynu z dnia (...) r. - nie może być zatem wywiedzione na jego podstawie, o czym przesądza treść dyrektywy interpretacyjnej z art. 3 k.c.

Na końcu, odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia karalności wskazać należy, że w myśl art. 442¹ § 1-3 k.c. - roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Odnosząc powyższy przepis do stanu faktycznego, jaki wystąpił w przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, że powodowie dowiedzieli się o śmierci K. M. oraz o osobie za nią - w ich mniemaniu - odpowiedzialną najpóźniej w dacie wydania przez prokuratora postanowienia z dnia (...) r. o umorzeniu śledztwa przeciwko V. V. o czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. W tym stanie rzeczy przedawnienie roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć K. M. zaczęło biec już od daty wskazanej w zdaniu poprzedzającym. Jednocześnie trzeba dodać, że w przypadku tego roszczenia nie nastąpiło jakiegokolwiek zdarzenie, które spowodowałoby przerwę biegu przedawnienia. Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (czyli (...)) roszczenie powodów J. S. (1), R. S. i M. S. (1) - za wyjątkiem małoletnich M. S. (2) oraz E. S., co do których ma zastosowanie § 4 art. 442¹ k.c. - było już przedawnione z uwagi na upływ trzyletniego okresu liczonego od dnia, w którym dowiedzieli się o szkodzie na osobie oraz o podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia. Na marginesie trzeba powiedzieć, że w niniejszej sprawie nie mógł wchodzić w grę dwudziestoletni okres przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie, albowiem sporne zdarzenie nie nosiło znamion występkę, czy też zbrodni popełnionej przez osobę, przeciwko której skierowane było roszczenie, tzn. przez V. V..

Reasumując, strona powodowa nie wykazała przesłanek z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. pozwalających na zasądzenie określonych kwoty tytułem zadośćuczynienia. Powództwo podlegało zatem z tego powodu oddaleniu (punkt I wyroku).

O kosztach orzeczono, mając na uwadze sytuację materialną powodów, jak też rodzaj i charakter przedmiotowej sprawy.

Powodowie mogli bowiem w jakimś stopniu pozostawać w uzasadnionym przeświadczeniu o swej racji, mając choćby na uwadze treść wyroku karnego, niezależnie zaś od tego, rozstrzygnięcie zostało oparte na wydanej w sprawie opinii.

Stąd na podstawie 98 w zw. z art. 102 k.p.c. zasądzono od nich na rzecz pozwanego kwotę 2.000 zł (punkt II wyroku).